N^{er} 109. ROK 1845. CZWARTEK 15 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 2, 988	+ 8, 2	3, 65	PPn. Wschodni średni	Pochmurno	Deszcz
14	2	3 00[illegible]	+ 6, 7	3, 47	PPn. Zachodni mocny	„	Deszcz
	10	3, 4[illegible]3	+ 6, 1	3, 35	„ „	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Krakowsko-Górno-Szląska kolej żelazna.

Ponieważ na skutek ogłoszonego pod dniem 14 Lutego b. r. wezwania, do wnoszenia *trzeciéj raty z dziesięciu procent* złożonéj, na Akcye kolei żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj aż do dnia 31 Marca r. b. jako do ostatecznego terminu do zapłaty oznaczonego, przez posiadaczy Arkuszy kwitowych: Nr. 5577 i Nr. 5579 taż rata uiszczona nie została.

Przeto w myśl §. 15 Statutu Towarzystwa kolei żelaznéj, posiadacze rzeczonych Arkuszy Kwitowych, podpadli *karze talarów dwa*, za każde sto talarów kapitału Akcyjnego, względnie którego rata uplaty spóźnioną została.

Gdy obecnie i paragrafem 15 Statutu Towarzystwa, do uiszczenia się z zalegającéj raty i kary umownéj, dozwolony czterotygodniowy termin, bezskutecznie upłynął, wzywa się zatém posiadaczy powyż wymienionych Arkuszy Kwitowych, - iżby zalegające 10 procent, jako też po dwa talary kary od Akcyi, albo na ręce P. Simon kassyera w zabudowaniu Dyrektoryatu, kolei żelaznéj Górno Szląskiéj w Wrocławiu, lub też w Krakowie do rąk P. Simson w biórze Krakowsko-Górno-Szląskiéj kolei żelaznéj, przy okazaniu Arkuszy Kwitowych, złożyli.

Po bezskutecznem upłynieniu tego terminu, w myśl §. 15 Statutu, nie uiszczający się, traci wszelki udział w Towarzystwie, i w miejsce umorzonego, nowy Arkusz Kwitowy, pod tym samym numerem wystawionym i na korzyść Towarzystwa, na giełdzie Wrocławskiéj sprzedanym będzie.

Wrocław i Kraków d. 9 Maja 1845 r.

(1r.) *Dyrekcya Kolei żelaznéj.*

Po deszczu onegdajszym, wczoraj i dziś mamy dokuczliwe zimno, jak ku schyłkowi jesieni. Dziś między 11 i 12 z rana termometr skazywał tylko 7 stopni, powyżéj zera.

Pan Graffina pierwszy atleta cyrku Frankoniego w Paryżu, dał tu wczoraj w teatrze, pierwsze swe widowisko, składające się z sztuk atletycznych, gimnastycznych i ekwilibrycznych, oraz niewidzianych tu jeszcze nigdy obrazów w mgle tworzących się, *(Dissolvings)*, nowy rodzaj dioramy odkryty przez szkołę politechniczną londyńską, — i do najwyższego stopnia zadowolnił Publiczność. Ani wątpić że następne widowiska będzie miał bardzo liczne. Artyści nasi pomiędzy oddziałami grali wczoraj jedno aktową komedyą: *Siostra Kasperka;* w któréj pan Chomiński młodszy, ciągle odbierał oklaski i w końcu zaszczycony był przywołaniem. Tenże sam zaszczyt spotkał dwukrotnie pana Graffinę.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 9 Maja.* —

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z d. 18 lutego r. b., poleciła na majątku 29ciu osób, obwinionych o złe zamiary przeciw Rządowi, zbiegłych, lub ukrywających się przed wymiarem kary, zapisać w księgach hipotecz., równie na ich dobrach jak kapitałach stosowne ostrzeżenia, o mogącéj nastąpić konfiskacie ich majątków. Osoby te są następujące: Ed. Dembowski, syn obywatela gubernii Warsz., b. wydawca peryodycznego dziennika w Warszawie, pod tyt: *Przegląd naukowy;* Felix Rozmowski, aplikant sądowy; Felix Węgierski, aplikant sądo.; Alex. Kruszewski, pisarz sądu poko. w Rawie; Lud. Ostrowski, malarz z Warszawy; Mich. Tchorzewski, aplikant Dyrekcyi Tow. Kredy.; Felix Zmorski, b.

uczeń Warszaws. gimnazyum; Teofil Lubowidzki, b uczeń Warsz realnego gimnazyum; Jan Krzywicki, pisarz z dóbr Łącka w gubernii Warsz.; Józef Czarnowski, właściciel wioski Kamienia w gubernii Warsz; Aug. Karasiński b. uczeń apte. w Warsz.; Hansbrand (niewiadomy z imienia), aplikant przy budowniczym w Warsz.; Janczewski (niewiadomy z imienia), uczący się mechaniki przy zakładzie żelaznym na Solcu w Warsz.; Piotr Grodzicki, b. uczeń realnego gimnaz.; Andr. Fredro; Leon Kapliński; Marcelli Chraszczewski; Cukrowicz, (niewiadomy z imienia); wszyscy 4ch byli uczniami kursów prawnych; Ign. Gruszecki, b. uczeń gim. realnego; Fr. Przyborowski, mieszkaniec ze wsi Białej, Ptu Kujawskiego; Leon Mazurkiewicz, patron przy Tryb. Cyw. gub. Radomskiéj; Franc. Gawarecki, aplikant sądo. w Warszawie; Hipolit Raciborski, przemieszkujący w mieście Kraśniku, Pcie Zamojskim; Szymon Tokarzewski, oficyalista z dóbr prywatnych Zwierzyńca, w Pcie Zamojs.; Alex. Szubert, syn dyrektora Warszaws. Botanicznego ogrodu; Andrzej Laszapel, syn fabrykanta złoconych ram; Wład. Dzwonkowski, syn właściciela dóbr Nowydwór; Erazm Zaremba, syn właściciela dóbr Odrzywoła, w Pcie Opoczyńs.; Leopold Dobrski, b. aplikant komory expedycyjnéj warszawskiéj. Co niniejszém do wiadomości osób interesowanych podaje się, z nadmienieniem, że gdyby kto posiadał wiadomość o majątku którego z obwinionych, raczy dać znać o tem do najbliższéj miejscowéj władzy policyjnéj.

W miesiącu paźdz. roku zesz.; odkryty został w gub. Lubelskiéj i Radomskiej, spisek, którego związkowi, rozsiewając między włościanami Królestwa zasady komunistyczne, przedstawiając im uciemiężenia, jakich doznają ze strony obywateli, czyniąc im nadzieje podziału między nimi gruntów, zrównania majątków i obiecując zupełną swobodę, zamierzali zbuntować ich, z początku przeciw swym panom, wyrżnąć tych ostatnich, obrócić się potem przeciw urzędnikom, pochwycić naczelników główniejszych władz i takim sposobem rozpocząć rokosz w kraju. Głównym punktem buntowniczych działań, miało być miasto Kielce, a ostatnie dni paźdz. r. z., terminem do rozpoczęcia takowych. Rząd przedsięwziął natychmiast właściwe środki, w skutek których zamach ten zniweczono, a główni onego przywódcy pochwyceni zostali. Do odkrycia tego spisku niemało przyczynił się gospodarz rolny z gminy Krajno w gubernii Kieleckiéj, Walenty Janic, który stawiwszy się, w dniu 25 paźdz., przed wójtem tamecznéj gminy, doniósł o przybyciu w dniu poprzedzającym do wsi Krajno nieznajoméj osoby, która zgromadziwszy niektórych włościan téj wioski w lesie, zachęcała ich do powstania W skutek takowego doniesienia, zameldowanego władzy gubernialnéj, wójt gminy Rzą. Kielce, w skutek danego mu polecenia, pochwycił w Bilczy, przy pomocy Policyi Kieleckiéj, xiędza Scegennego, b. Pijara, administratora parafii Chodelskiéj w gub. Lubels., głównego, jak okazało się, przewódcy spisku, przy którym, prócz wielu rozpraw, w duchu komunistycznym napisanych, znaleziono tak zwaną złotą książeczkę, czyli zmyśloną bullę papiezką, która w zupełności odpuszczała grzechy na 15cię lat, posłusznym mniemanemu głosowi Ojca Śgo, przyjmującym udział w powstaniu. Po najpoddanniejszem przedstawieniu N. Panu, przez Namiestnika Król.; o chwalebnym postępku włościanina Janica i o gorliwości wójta gminy Kielce Bełżyńskiego i urzędnika kancellaryi Kieleckiego naczelnika wojennego, Henryka Skierskiego, w wypełnieniu danych im rozkazów, Jego Cesarska M. najmiłościwiéj rozkazał: darować Janicowi, na wieczną dziedziczną własność tę część gruntu, jaka podług ostatniego oczynszowania na niego przypadła, i wypłacić mu, na wybudowanie mieszkania i na pierwsze zagospodarowanie, sto rub. sr. Nadto N. Pan najłaskawiéj ozdobić raczył tegoż włościanina Janica, medalem srebrnym z napisem: *za gorliwość*, dla noszenia na szyi, na wstążce orderu Sgo Włodzimierza, a wójta gminy Bełżyńskiego i urzędnika Skierskiego, orderem Świętego Stanisława klassy trzeciéj.

— *Z Petersburga.* —

N. Pan przez ukaz do Kantoru Dworu, mianować raczył panną honorową N. Cesarzowéj Jejmości, xiężniczkę Natalią Gorczakow. — N. Pan, mianować raczył rzeczywistego radcę stanu barona Ungern Sternberg, rezydenta rossyjs. w Krakowie, kawalerem orderu Sgo Stanisława kl 1széj.—Ukazem Cesarskim do Kantoru Dworu, radca honorowy baron de Chaudoir kassyer instytutu panien szlachetnych w Kijowie, mianowany został kamerjunkrem Dworu. — P. jenerał-adjutant hrabia Orłow oznajmił w d. 16 marca P. towarzyszowi ministra sprawiedliwości, że na prośbę znajdującego się w gub. Kijowskiéj, feldfebla Józefata Irzykiewicza, który należał do polskiego rokoszu, a na początku 1844 roku, z najwyższego rozkazu był uwolniony ze służby wojskowéj, z pozwoleniem wrócenia do rodzinnego kraju; N. Cesarz Jmć z uwagi na długoletnie zostawanie Irzykiewicza w służbie wojskowéj, wzorowego jéj pełnienia i niedostatniego jego stanu, raczył najłaskawiéj dozwolić mu wejść do służby cywilnéj w jednéj z gub. Zachodnich. — *Tygodnik Petersburgski* donosi o zgonie ś. p. JW. Jana Wojniłłowicza członka komitetu Słuckiego opieki ubogich, b. podkomorzego i niegdyś członka Kommissyi Radziwiłłowskiéj, zmarłego w wieku lat 79. Zwłoki tego czcigodnego męża, pochowane zostały w miasteczku Cimkowicz. Celebrował na tym żałobnym obrzędzie opat benedyktynów Nieświezskich, a miejscowy Proboszcz, dziekan JX. Dąbrowski, oddał cześć wymowną zasługom nieboszczyka —Dźwina pod Rygą oczyściła się z lodów d. 30 kwietnia. Dniestr przy ujściu swoim skutkiem za-

torów, wylał jak od lat 60 niepamiętano, i szkód znacznych stał się przyczyną.

— *Paryż* 27 *Kwietnia*. —

Xżę Montpensier przybył d. 18 do Algieru. Rząd otrzymać miał wiadomość, że naczelnicy trzech nadzwyczajnych pokoleń kabylskich przybyli do gubernatora Budżii, ofiarując swoje poddanie się, i że tenże polecił im udać się do samego Algieru, gdzie teraz są oczekiwani. *J. des Déb.* oświadcza że wyprawa, która d. 4 maja wyruszyć miała z Algieru, nie będzie jeszcze teraz wymierzona przeciwko Kabylom, ale uznano za stósowniejsze najprzód zabezpieczyć to należycie, co się już posiada, nim się przystąpi do nowych podbojów.

W tych dniach posłano panu Rossi depesze do Rzymu, ściągające się do sprawy hiszpańskiéj. Zdaje się, że dwór Rzymski zażądał uwolnienia Don Carlosa, jako pierwszego warunku do prowadzenia dalszych układów o uznanie rządów królowéj Izabelli II.

Wkrótce spodziewany tu jest z Madrytu hr. Bresson, i wątpią, aby jeszcze tam powrócił. Na przypadek upadku teraźniejszego gabinetu ma on być wybrany na ministra spraw zagranicznych, jeżeli konieczność nie powoła do steru rządu hr. Molé lub pana Thiers.

Głoszą jeszcze ciągle, że dwór stara się nakłonić xięcia Broglie do wejścia do gabinetu, z powodu słabowitego zdrowia pana Guizot.

Kontradmirał Dupetit-Thouars ma być mianowany wiceadmirałem.

— *Dnia* 28 *Kwietnia*. —

Monitor zawiera dziś postanowienie królewskie, polecające ministrowi spraw wewn. panu Duchatel sprawowanie tymczasowo interesów zagranicznych, z powodu słabości pana Guizot, który potrzebuje odpoczynku.

Xiążę Joinville miał na życzenie swéj małżonki kupić w blizkości Talonu dobra na jéj pobyt zimowy.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby parów przedłożone zostało przyjęte przez izbę deput. prawo względem zamiany renty. Następnie instalowano kilku nowych parów, między któremi i Wiktora Hugo.

— *Florencya* 18 *Kwietnia*. —

Xiężna Berry udała się wczoraj wraz z małżonkiem i rodziną swoją do Wenecyi.

D. 14 b. m. śmiertelne zwłoki hrabiny Survilliers pochowano obok jéj zmarłego małżonka w kościele ś. Krzyża. Zięć jéj, xżę Canino, opuścił d. 16 nasze miasto, udając się podobno na stałe mieszkanie do Rzymu.

— *New Jork* 8 *Kwietnia*. —

Poseł mexykański, jenerał Almonte, odpłynął ztąd nareszcie do Veracruz. Słychać że Mexyk, za poradą Anglii, chce uznać niepodległość Texasu, aby tylko nie łączył się z Stanami Zjednoczonemi.

Z Mexyku donoszą, że Santana uciekł z więzienia. Głoszono tamże, iż jenerał Canalizo, jeden z głównych narzędzi Santany i tymczasowy prezydent w czasie rewolucyi, będzie na śmierć skazany.

Rozmaitości.

NOWOŚĆ DLA LUBOWNIKÓW OGRODNICTWA.

Nepaul jest teraz ową krainą Azyi, do któréj największa część podróżnych botaników pielgrzymuje, a to z tego powodu, ponieważ piękne ogrodowe kwiaty tego kraju łatwo w Europie chować się dają. Jakoż niedawno temu przywieziono z Nepaul do Anglii dwa cudownéj piękności krzewy, które niebawem z Anglii po całéj Europie się rozejdą. Oba te krzewy należą do gatunku *Lucúlia.* Kwiat ich ma nadzwyczaj przyjemny zapach, kształt piękny, i jest w czasie rozwinięcia się pączków zupełnie białym, poczem wszelkie odcienia różowéj barwy przechodzi, a w końcu przed uwiędnieniem jasnoczerwony kolor przybiera. Ale nierównie piękniejsza jeszcze roślina, istny cud botaniczny, przybył przed niedawnym czasem z Mexyku, i sprawia nadzwyczajne podziwienie pomiędzy botanikami. Pan Staines, botanik, który podróżuje, w celu zbierania roślin dla ogrodu botanicznego w Kew, w Anglii, szukał najstaranniéj gatunków kaktusu, jakich w Mexyku jest podostatkiem. Po niesłychanych trudach i mnogich niebezpieczeństwach dostał się wreszcie w górzystą okolicę, gdzie ku swojemu zdumieniu ujrzał mnóstwo nieznanych mu dotąd gatunków kaktusowych, przekhodzących wielkością wszelkie wyobrażenie. Pomiędzy ogromnemi skałami rosły melokakty i echinokakty tejże saméj wielkości co i otaczające je skały. Echinokakty, czyli kaktusy kolczaste, znane w Europie, są u nas krągłemi bryłami, wielkości melona; tam jednak znalazł pan Staines niektóre kaktusy tegoż gatunku, mające 3 sążni wysokości a 7—8 objętości. Jeden z takich olbrzymich kaktusów miał być cały do Anglii przewieziony; lecz była to rzecz nie łatwa. Aby jakiekolwiek dać o tem wyobrażenie, należy nam tylko nadmienić, iż 20 ludzi zaledwie jednę taką roślinę poruszyć mogli. A gdy ją z korzeniem wyrwano i w umyślnie zbudowanéj ogromnéj skrzyni ustawiono, trzeba ją było 300 mil przez niedostępne puszcze do Veracruz przewozić, zkąd dopiero do Anglii odesłaną być mogła. Wywieziono przecież kilka takich roślin. Pod każdą skrzynię, mającą jeden kaktus, potrzeba było 6 par wołów zaprządz. Mimo najusilniejsze starania zginęły jednakże dwa takie kaktusy w drodze, a tylko jeden przybył szczęśliwie do Anglii, gdzie go teraz w Kew przechowują. Jestto prawdziwy potwór roślinny, ważący 700 funtów, mający półczwarta łokcia wysokości a 9 łokci objętości. Mexykanie nazywają te olbrzymie kaktusy Viznaga. Wszyscy botanicy i miłośnicy kwiatów w Anglii czekają niecierpliwie ujrzenia kwiatu téj olbrzymiéj rośliny.

Sposób wytępienia gąsienic na drzewach owocowych.

Ogrodnicy Baumann w Bollweiler, znani z swoich wielkich szkołek drzew owocowych, używają od wielu lat z pomyślnym skutkiem następującego środka do wytępienia gąsienic na drzewach owocowych: 16 funt. sadzy rospuszcza się zwolna w 4 wiadrach wody; do tego roztworu dodaje się jeszcze przy użyciu dwa razy tyle wody, tak że

w ogóle miesza sie 12 wiader wody. Tym ługiem za pomocą ręcznéj sikawki skrapiają się gałęzie i liście drzew. Nazajutrz wszystkie gąsienice leżeć będą martwe na ziemi. Drzewom ten środek nic nie szkodzi, owszem liście nabierają większéj świeżości.

Nowy sposób leczenia bydła na wzdęcie.

W Anglii wynaleziono sposób leczenia bydła na wzdęcie przez włożenie mu w gardło skórzanéj rurki: albowiem nie zawsze używane środki okazały się skutecznemi w wypadkach, jeżeli bydło bulbiastemi roślinami się karmi i gardło sobie zapycha; w takim razie użyta rurka rozdrabia zaporę i na dół ją spycha, a nagromadzone w żołądku powietrze na wierzch przez nią odchodzi. Pierwsze doswiadczenie tem narzędziem zrobili, podług czasopisma gospodarskiego Kulmana z r. z., p. Morus i Read i te w sposób zadowalniający wypaść miały.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 14 do dnia 15 Maja.

Chomicka Tekla, Schultz Wilhelm, Dąbska Emila ob., Stański Stanisław, z Polski; — Wojtałowicz Marya, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa

Górski Ludwik ob., Kłossowski Stanisław ob., Plinkiewicz Jan, Wybranowski Celestyn, do Polski; — Jordan Karol ob., Załuska Zofia hr., Ciepielowska Anna, Sanguszko xżę z żoną, Grudnicki Józef ob., Marner Katarzyna, do Galicyi; — Wiegmann Berth, Stillfrid Juliusz, Gebert Moritz, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2467.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby P. Jana Galli o przyznanie mu spadku po matce jego ś. p. Wiktoryi Galli pozostałego, w d. 3 b. m. i r. wniesionéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie artykułu 12 Ustawy hypotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po śp. Wiktoryi Galli pozostałego z domu pod Nr. 6 i placu pod Nr. 5 w Gm. VI. Miasta Krakowa położonych, składającego się, aby w przeciągu trzech miesięcy z dowodami prawo ich wykazać zdolnemi do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającemu się Panu Janowi Galli w części na niego przypadającéj przyznany zostanie.

Kraków d. 10 Maja 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
Czernicki.
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 2178.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy Jadwiga z Grąkowskich Helferowa wniosła prośbę o przyznanie jéj spadku po niegdy Helenie z Klasyckich Grąkowskiéj z połowy domu pod L. 311 lit. *A.* w Chrzanowie tudzież $\frac{1}{3}$ części sadu przy tymże, niemniéj gruntu do tejże nieruchomości należącego; przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie artykułu 12 Ustawy hypotecznéj z r. 1844 wzywa mogących mieć prawo do powyższego spadku, aby w zakresie trzech miesięcy z stosownemi dowodami zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu, w mowie będący spadek zgłaszającéj się Helferowéj przyznanym zostanie.

Kraków d. 24 Kwietnia 1845 r.

Prezes Trybunału,
Majer.
(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 2185.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na podanie Julianny z Rzepeckich Mąciorowéj *v.* Mąsiorskiéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora w myśl artykułu 12 Ust. hyp z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku tak ruchomego jak i nieruchomego, po zmarłych Janie i Franciszku Mąciorach *v.* Mąsiorskich braciach pozostałego, a mianowicie z domów i gruntów, w Mieście Chrzanowie pod L. 287 i 302 położonych, w częściach na nich przypadających, składającego się, aby w terminie trzech miesięcy z wykazaniem praw do tegoż spadku służących, do Trybunału zgłosili się, inaczéj spadek takowy, proszącéj Juliannie z Rzepeckich Mąciorowéj *v.* Mąsiorskiéj wdowie powyżéj wymienionych, pozostałéj przyznany zostanie.

Kraków d. 30 Kwietnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Pareński.*
(2r.) Sekr. *Lasocki.*